



# KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 7 (498)/2006

ISSN 1230-9990

„Krótkofalowiec Polski” - organ prasowy  
ZG PZK ukazuje się od 1928 roku  
Wydawca ZG PZK  
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa

**Redaktor Naczelny**  
Wiesław Paszta SQ5ABG  
sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców  
**Sekretariat ZG PZK**  
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz  
adres do korespondencji:  
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13  
Tel/fax (52) 372-16-15,  
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,  
strona internetowa www.pzk.org.pl  
Konto bankowe:  
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797

**Centralne Biuro QSL** – adres jw.

## Prezydium ZG PZK

Prezes:  
Piotr Skrzypczak SP2JMR  
sp2jmr@belid.pl

Wiceprezisi:  
Ewa Kotodziejska SP1LOS  
sp1los@pzk.org.pl  
Dariusz Mankiewicz SP2HQY  
Sekretarz generalny:  
Bogdan Machowiak SP3IQ  
sp3iq@pzk.org.pl

Skarbnik:  
Aleksander Markiewicz SP2UKA  
sp2uka@pzk.org.pl

## Główna Komisja Rewizyjna

Przewodniczący:  
Maciej Kędziński SP9DQY  
sp9dqy@pzk.org.pl  
Członkowie GKR: Zdzisław Chyba SP3GIL,  
Bogdan Trych SP9VJ,  
Jarosław Dyś SP5CTD,  
Stanisław Czochara SP8BIA

## Inne funkcje przy ZG PZK

Award Manager:  
Augustyn Wawrzyniak SP6BOW  
sp6bow@pzk.org.pl

ARDF Manager:  
Krzysztof Słomczyński  
SP5HS ardf@pzk.org.pl

IRU-MS Manager:  
Jerzy Gierszewski SP3BDB  
sp3dbd@poczta.onet.pl

IRU Liason Officer:  
Wiesław Wysocki SP2DX  
sp2dx@chello.pl

VHF Manager:  
Zdzisław Bieńkowski SP6LB  
pkukf@pzk.org.pl

KF Manager:  
Adam Perz SP5JTF sp5jtf@pzk.org.pl

QTH Manager:  
Grzegorz Krakowiak SP1THJ  
qth@pzk.org.pl

Packet Radio Manager:  
Marek Kuliński SP3AMO  
sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:  
Andrzej Wawrzyniewicz SP3TYC  
sp3tyc@pzk.org.pl

## Od Redakcji

„Środowisko a krótkofalowcy” to tytuł artykułu, który szczególnie nas dotyczy. Próby zaliczenia nas do służb profesjonalnych, a zwłaszcza wydatków związanych z pomiarami, które trzeba byłoby ponieść, to wielka pomyłka. Akcja „elektroniczno-protestacyjna”, która została przeprowadzona dała pewien efekt - zaczęto z nami rozmawiać.

Czerwiec to wiele spotkań w terenie. Umieszczamy więc krótkie relacje z „Tamy 2006”, spotkania w Rekowie oraz w Różanie.

Czym jest dla nas krótkofalarstwo? Odpowiedź na to pytanie udzieliło kilku znanych krótkofalowców na spotkaniu z okazji 80-lecia LKK.

Okres urlopów tuż tuż. Wyjazdy ze sprzętem i antenami, praca z terenowych QTH, nowe znajomości i nowe osiągnięcia. Mam nadzieję, że podzielicie się Waszymi sukcesami i tym, co w czasie urlopowym okaże się godnym odnotowania. Słonecznych dni i dużo ciekawych łączności.

7/1 Wiesław SQ5ABG

## Środowisko a krótkofalowcy

Koleżanki i Koledzy Krótkofalowcy! Piszę te słowa w bardzo trudnym dla krótkofalowców SP momencie. Na skutek bardzo formalnego podejścia do krótkofalarstwa grożą nam kłopoty związane z opracowywanymi właśnie Rozporządzeniami Ministra Środowiska dotyczącymi instalacji wymagających zgłoszenia i stawianych im wymagań. W obecnej chwili gdy piszę te słowa sytuacja przedstawia się następująco: od krótkofalowców wymagane będą zgłoszenia do właściwych terytorialnie organów nadzoru. Są to Inspektoraty Ochrony Środowiska oraz Stacje Sanitarno-Epidemiologiczne. Samo zgłoszenie nie jest niczym specjalnym, po prostu jeszcze jedna formalność. Kłopotu mogą natomiast przysporzyć wymagania dotyczące chociażby załączenia wyników ostatnich pomiarów. To jest sprawa niesłychanie kosztowna i nie znajdujących podstaw w realiach naszej działalności, której celem jest m.in. eksperymentowanie.

Dla lepszego obrazu sytuacji przytoczę krótki rys historii kontaktów w sprawach krótkofalarskich z Ministerstwem Środowiska oraz Kancelarią Sejmu RP. I tak pierwsze kore-

spondencyjne kontakty miały miejsce w styczniu 2001 roku.

Wówczas to otrzymaliśmy z ministerstwa pismo stwierdzające, że pomiary obowiązują jednostki organizacyjne wykorzystujące pasma amatorskie, a więc nie indywidualnych krótkofalowców. Jako jednostkę organizacyjną można by uznać np. ZG PZK.

Ten stan rzeczy był całkowicie dla nas zadowalający do połowy roku 2001, kiedy to ukażała się ustawa Prawo Ochrony Środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 roku. Wprawdzie nie precyzowała ona dokładnie naszych obowiązków, ale jej zapisy dawały legitymację ministrowi środowiska do ustanowienia w drodze rozporządzenia szczegółowych zapisów dotyczących opomiarowania naszych systemów antenowych. Pierwszym aktem prawnym wydanym przez Prezesa Rady Ministrów było Rozporządzenie nakładające na nas obowiązek zgłaszania instalacji emitujących pola elektromagnetyczne w zakresie 03-300 MHz o równoważnej mocy promieniowanej izotropowo równej 15 W lub wyższej. Ten zapis jest zawarty również w samej ustawie w art. 181, 184 i 235. Tak więc wszyscy, którzy pracują z mocami większymi

niż 15 W, znaleźli się w zasadzie poza prawem. I to nie z wyboru, a z konieczności, ponieważ poza nielicznymi kolegami większości z nas nie stać na kilkudziesięcne kwoty potrzebne do wykonania pomiarów.

Dla znalezienia płaszczyzny do rozmów z Ministerstwem Środowiska w styczniu 2001 powołany został zespół z inicjatywy kol. Edwarda SP2AJO, w skład którego weszli: koleżanka Małgorzata SP5MBS oraz profesor Hubert Trzaska SP6RT, kol. Tomasz SP6AYP (obecnie SP6T), kol. Waldemar SP2AIB.

W oparciu o uzgodnienia w ramach tego zespołu powstało pierwsze i drugie wystąpienie do MŚ.

W 2003 roku przy pomocy kol. posła Józefa Szczepańczyka SQ7EQL odbyło się pierwsze spotkanie z ówczesnym ministrem środowiska Czesławem Śleziakiem (ze strony PZK udział wzięli SP2UKB i SP2JMR). Wymiana pism po tym spotkaniu była dla nas w dalszym ciągu niesatysfakcjonująca. W następnej kolejności również za pośrednictwem kol. posła Józefa SQ7EQL poprosiliśmy o rozmowę posła Krzysztofa Filipka, przewodniczącego

➔ na str. 2

➔ ze str. 1

Komisji Ochrony Środowiska w Sejmie RP. Tu również w spotkaniu z ramienia PZK uczestniczyliśmy wraz z kol. Czesławem SP2UKB. Wynikiem rozmów było przygotowanie przez sekretariat ZG PZK projektu nowelizacji ustawy Prawo Ochrony Środowiska, który to projekt został wniesiony do Kancelarii Sejmu przez jednego z posłów niekrótkofalowców. W trakcie czynności urzędowych został on jednak wycofany, głównie na skutek negatywnej opinii Ministerstwa Środowiska i nie wszedł pod obrady Komisji Ochrony Środowiska.

Na początku roku 2005 do sprawy przystąpili kol. Witold SP9MRO, kol. Dionizy SP6IEQ oraz kol. Robert SP6RGB przy współpracy profesora Huberta Trzaski SP6RT. Kolega Witek podjął się roli organizatora i inicjatora dalszych rozmów już w nowym układzie personalnym, albowiem ministrem środowiska został Tomasz Podgajniak. Natomiast stroną merytoryczną zajął się zespół SP6RGB, SP6IEQ przy wsparciu SP6RT oraz kol. Bogdana SP3IQ, sekretarza generalnego PZK. Odbyło się w tym okresie kilka spotkań w tym dwa oficjalne z udziałem wymienionych kolegów. Powstały też liczne opracowania, których autorami byli koledzy Dionizy SP6IEQ oraz Robert SP6RGB przy konsultacji pozostałych. Wszystkie te materiały były sukcesywnie przedstawione ministrowi.

W listopadzie 2005 kol. Dionizy SP6IEQ uczestniczył w warsztatach na temat ochrony przed PEM w Instytucie Medycyny Pracy w Łodzi, gdzie wygłosił opracowaną przez siebie prelekcję wraz z prezentacją pokazującą naszą krótkofalarską rzeczywistość w świetle obowiązujących przepisów ochrony środowiska.

Początek roku 2006 upłynął pod znakiem rozmów z urzędnikami w Ministerstwie Środowiska, które prowadził w naszym wspólnym interesie kol. Witold SP9MRO, który z racji miejsca pracy przebywa najczęściej w stolicy. Tak przedstawiały się nasze sprawy, aż do chwili opublikowania na stronie Ministerstwa Środowiska dwóch

projektów rozporządzeń bardzo niekorzystnych dla krótkofalowców. Fakt ten stał się powodem zainicjowanego na dwóch internetowych listach dyskusyjnych protestu szerokich rzesz krótkofalowców. Następtwem tego było zainicjowane przez kol. Witolda SP9MRO robocze spotkanie. U profesora Jana Szyszki minister środowiska oraz podsekretarz stanu w MŚ minister Teresa Warchowska rozmawiali z prof. Hubertem Trzaską SP6RT, kol. Witoldem SP9MRO oraz piszącym te słowa. Efektem było przesłanie w dniu 2 czerwca projektu zmian proponowanych przez PZK do projektów wspomnianych wyżej rozporządzeń. Taki stan rzeczy mamy na 11 czerwca 2006, kiedy piszę te słowa. Pozostaje nam teraz czekać na efekty, a jeśli ich nie będzie, prowadzić dalsze być może skuteczniejsze działania dla ochrony prawa do uprawiania krótkofalarstwa w SP.

W bieżącym, czyli 7/2006 numerze „Świata Radio” znajduje się opracowanie kol. Dionizego SP6IEQ dotyczące sposobu określania zgodności funkcjonowania stacji amatorskiej z przepisami ochrony środowiska. Będzie ono przedmiotem publikacji i do wykorzystania na stronie [www.pzk.org.pl](http://www.pzk.org.pl) dla członków naszej organizacji.

Ten materiał jest prawie identyczny z propozycjami przedstawianymi w Ministerstwie Środowiska.

**Piotr SP2JMR, prezes PZK**

## Różan 2006

Czyli wiosenny Radiopiknik organizowany przez radioklub „Baza” SP5KVV w Różanie

Jak co roku w pierwszy weekend czerwca ma miejsce to jedno z najważniejszych w SP spotkanie krótkofalowców. Cieszy się ono ogromnym zainteresowaniem wśród braci krótkofalarskiej SP zwłaszcza z terenów województw wschodnich i centralnych. W tegorocznej edycji tej imprezy przez Różan przewinęło się ponad 200 krótkofalowców, nie licząc ich rodzin. Gwoździem programu była prelekcja Roberta SP5XVY z ekspedycji na Wyspę Piotra I (3Y0X). Z bardziej znanych postaci naszego krótkofalarskiego światka obecni byli Wojciech SP2JPG prezes PK RVG oraz

Andrzej SP5AHT, konstruktor i redaktor naczelny „Świata Radio”. Dopełnieniem całości jak zwykle była chyba największa giełda krótkofalarska w SP. Kto nie widział, tego w imieniu głównego organizatora Jurka SP5GJH zapraszam na jesienną edycję spotkań w Różanie w pierwszy weekend września 2006. Radioklub „Baza” SP5KVV jest faktycznie bazą dla tych, którzy z różnych powodów nie mogą rozwinąć krótkofalarskich skrzydeł w miejscu zamieszkania. Radioklub dysponuje całym systemem antenowym i urządzeniami zarówno na KF, jak i UKF i można z nich korzystać po uzgodnieniu z Jurkiem SP5GJH (0502-547-041)

**Piotr SP2JMR**

## Rekowo 2006 czyli piknik eterowy Zachodniopomorskiego OT PZK

W dniach 27-28 maja br. Zachodniopomorski OT PZK zorganizował III edycję pikniku eterowego w Rekowie w gminie Kobylanka. Prezydium ZG PPZK reprezentowała Ewa SPILOS, wiceprezes PZK. Gośćmi spotkania byli: wójt gminy Kobylanka, dyrektor szczebińskiej agencji UKE Roman Leżański. Głównymi tematami były pokazy pracy RTTY i PSK oraz amatorska radiolokacja sportowa, czyli łowy na lisa.

Ważnym i uroczystym elementem spotkania było odznaczenie Romana Leżańskiego Odznaką Honorową PZK.

W imieniu ZG PZK odznaczenia dokonała Ewa SPILOS. Lokalnym akcentem był konkurs wiedzy o gminie Kobylanka. Nagrodę, radiotelefon Yaesu FT 7800 ufundowała rada gminy Kobylanka, a zdobył Adrian SQ1XNA. Natomiast maraton międzyklubowy wygrał klub SP1PBW, zdobywając nagrodę – radiotelefon Alinco DR-112E. Podczas pikniku i przed nim pracowała stacja SN0REK. W imprezie wzięło udział ok. 120 krótkofalowców i ich rodzin. Pomimo padającego deszczu atmosfera była gorąca.

**Info EWA SPILOS**

## Debata o częstotliwościach

Mając na uwadze rosnące w Polsce zapotrzebowanie na zasoby częstotliwości, w związku z pojawieniem się nowych technologii (np. systemy szerokopasmowe, cyfrowe radio i telewizja), Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej planuje przeprowadzić w pierwszym tygodniu lipca 2006 r. debatę na temat krajowej strategii gospodarki częstotliwościowej. Wyniki dyskusji pozwolą Prezesowi UKE na właściwe ukierunkowanie działań regulacyjnych, uwzględniających potrzeby rynku i zmierzających do bardziej efektywnego gospodarowania częstotliwościami.

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej prezentuje projekt programu debaty o częstotliwościach. Zainteresowane strony proszone są o nadsyłanie do UKE uwag i propozycji do przedstawionych punktów debaty na adres e-mail: [debata\\_widmo@uke.gov.pl](mailto:debata_widmo@uke.gov.pl). Proszę wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia w powyższej sprawie o przesyłanie do sekretariatu swoich uwag i propozycji. PZK zbierze to w całość i przekaże do UKE.

**Piotr SP2JMR**

## Sponsorzy, którzy sfinansowali zakup radia dla LKK

SP2JPG, SP3DG, SP4SDH, SP5PPK, SP5VJO, SP6PRT, SP7QJN, SP7RJE, SP8AQA, SP8BRE, SP8CEJ, SP8ENR, SP8EEX, SP8HDC, SP8HXU, SP8REZ, SP8QJB, SP8MI, SP8TY, SP8XGS, SP9JA, SQ5ABG, SQ5ART, SQ5FWD, SQ5FWY, SQ5HAU, SQ5JD, SQ7DCA, SQ7DCC, SQ7HIE, SQ8GBE, SQ8JLA, SQ8JMG, SQ8LEI, SQ8LHT, SQ8LPM, SQ8MP, SQ8NW, SQ8XU oraz inni, którzy chcą pozostać anonimowi.

**Tadeusz SP7L**

## Tama 2006 – reportaż i kilka refleksji

Jak co roku na początku czerwca na należącej do Zbyszka SP3BTT leśnej działce i położonej na niej tamie w okolicach Bornego Sulinowa odbyło się doroczne spotkanie entuzjastów APRS. Połączone z warsztatami spotkanie zgromadziło ok. 100 krótkofalowców. Niektórzy przybyli wraz z rodzinami, aby połączyć zamiłowania do APRS z wypoczynkiem na łonie przyrody. Pogoda dopisała, bo przez cały czas „Tamy” (3 dni) przez ok. godzinę popadał niewielki deszczyk. Po za tematami do rozmów i wykładami dotyczącymi oprogramowania i urządzeń służących APRS-owi w programie znalazł się wykład z meteorologii. Atrakcją tego spotkania był wypuszczony przez Stowarzyszenie „Copernicus Projekt”, balon z kapsułą radiową zawierającą przemiennik crossbandowy 145875-433950 oraz kamerą z nadajnikiem pracującym w paśmie 2,4 GHz. Balon był eksperymentalnym urządzeniem i wzniósł się na wysokość ok. 70 m. Na więcej nie pozwalała długość liny, jej ciężar oraz prądy powietrza, które co jakiś czas ściągały balon w stronę wierzchołków drzew lub lustra wody. Przez przemiennik robiliśmy łączności na FM, a na umieszczonym w samochodzie Macieja SP2SGF notebooku można było oglądać obrazy

filmowane przez umieszczoną w kapsule radiowej balonu kamerę.

Na tamie cały czas znajdowała się stacja meteorologiczna oraz czynne urządzenia przekazujące informacje o pogodzie do sieci APRS. Była też minigiełda sprzętowa. Uczestniczyli w „Tamie 2006” także krótkofalowcy z odległych części Polski, i tak z Warszawy, Lublina i Olsztyna z Tomkiem SQ4BJA na czele. Tu należy się kilka słów o Tomku SQ4BJA. Tomek wraz z współpracującą z nim grupą krótkofalowców uruchamiają przemienniki analogowe, węzły packet radio oraz digi APRS na obiektach TP Emitel w miejscowościach Wysoka Wieś i Miłki na Mazurach. Pomagają one wypełnić lukę w pokryciu Polski w tym rejonie. Nadmienić należy, że dzieje się wiele w tym zakresie i w tym miejscu apeluję o informacje, zdjęcia i opisy instalowanych urządzeń. Nie dlatego, by się chwalić, lecz by inspirować innych. Na pewno mógłby dużo na ten temat powiedzieć Czesław SP3EOL oraz koledzy zajmujący się packet radio, jak np. Andrzej SP7MOA czy Ma-

rian SP6FIG. Z czasem na tych samych obiektach, na których znajdują się węzły packet radio, powstaną nowe stacje pogodowe czy właśnie „digipitery”.

Trzeci dzień „Tamy 2006” został uwieńczony połową mszą świętą odprawioną na bunkrze przy tamie przez Andrzeja SP3LYR/AB9FX, który jak wiadomo jest księdzem w parafii Świętej Tekli w Chicago w USA. Andrzej SP3LYR jest bardzo ciekawą postacią, poza kapłaństwem i prezosowaniem PG APRS działa aktywnie na rzecz rozwoju sieci meteorologicznych na świecie. Nie trzeba chyba wyjaśniać, jakie to ma znaczenie zwłaszcza dla ostrzegania o niebezpieczeństwie w rejonach, gdzie występują huragany i tornada.

Kolejne edycje „Tamy” mają swoją specyfikę. Atmosfera życzliwości i koleżeństwa oraz harmonia z naturą sprawiają, że poza sprawami merytorycznymi i technicznymi impreza ta jest wspaniałą okazją do odprężenia i chwili wytchnienia co każdemu jest potrzebne w naszej zabieganej i bardzo stresującej rzeczywistości.

Przy okazji relacji z „Tamy” rozwinę jeszcze temat „balonowy”, czyli będący przedmiotem działania stowarzyszenia „Copernicus Projekt”. Nie o stronę techniczną tu chodzi, a raczej o możliwość zainteresowania



Trzeba wiele starań by przygotować kapsułę radiową do pracy z balonu



Ostatnie chwile przed startem balonu. Maciej SP2SGF, prezes Copernicus Project, z kapsułą radiową

dzieci i młodzieży krótkofalarstwem. W tym wypadku podobnie jak w PG Amatorskiej Łączności Kosmicznej bardzo ważną sprawą jest „egzotyka” prowadzenia takich łączności. Możliwość pracy w tak specyficzny sposób, czyli za pośrednictwem przemiennika umieszczonego w gondoli balonu czy prowadzenia QSO z kosmonautą, mogą być powodem zainteresowania młodych ludzi, które raz rozbudzone, zaowocuje później stałym uczestnictwem w życiu społeczności krótkofalarskiej. Z tą sprawą jest tak jak z sadzeniem lasu. Najpierw się sadi, a na efekty trzeba poczekać 20-30 lat. Ta sama idea przyświeca organizowaniu obozów krótkofalarskich przez KRS i PZK.

Tyle refleksji z „Tamy” i po „Tamie”. Tym akcentem kończę ten temat, zapraszając wszystkich miłośników APRS i nie tylko na kolejną jubileuszową edycję „Tamy 2007”.

Piotr SP2JMR



Tama 2006 uczestnicy warsztatów (fot. SP2BZW)

## Odnaczenia dla jarosławskich krótkofalowców

Sesja Rady Miasta Jarosławia, która odbyła się w dniu 22 maja br., rozpoczęta została inaczej niż zwykle.

Po oficjalnym otwarciu Sesji przez Przewodniczącego Rady Miasta dokonano uroczystego wręczenia dwóch Krzyży Zasługi jarosławskim krótkofalowcom.

Na wstępie głos zabrał wicestarosta Jarosławia Janusz Kołakowski SQ8CMS, który jako krótkofalowiec i członek Jarosławskiego Oddziału PZK od chwili jego powstania, poinformował zebranych o działalności jarosławskich krótkofalowców na terenie miasta i powiatu jarosławskiego, a następnie poprosił prezesa Oddziału Terenowego Polskiego Związku Krótkofalowców Zbigniewa Guzowskiego SP8AUP o przedstawienie wyróżnionych krótkofalowców. W swym wystąpieniu kolega prezes poinformował zebranych, że nie byłoby tak dużych wyników w działalności jarosławskich krótkofalowców, gdyby nie właściwa współpraca, a przede wszystkim duża pomoc przedstawicieli władz miasta i powiatu.

Dzięki takiej współpracy na wniosek Zarządu Oddziału Terenowego Polskiego Związku Krótkofalowców przy merytorycznym wsparciu wniosku

przez wicestarostę Jarosławia za wieloletnią i szczególnie wyróżniającą się działalność w popularyzacji jarosławskiego krótkofalarstwa na terenie kraju, jak i poza jego granicami, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przyznał Srebrny Krzyż Zasługi kol. Bogdanowi Wołoszynowi SP8HNX oraz Brązowy Krzyż zasługi kol. Bartoszowi Kłodzie SP8IKB.

Uroczystego wręczenia przyznanych Krzyży Zasługi dokonał Senator Rzeczypospolitej Polskiej doktor Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz, również przyjaciel jarosławskich krótkofalowców.

Po złożeniu gratulacji odznaczonym prezes Zarządu Oddziału jarosławskich krótkofalowców Zbigniew Guzowski SP8AUP serdecznie podziękował wszystkim za pomoc przy organizacji tej skromnej, a tak ważnej dla krótkofalowców uroczystości, szczególnie słowa podziękowań skierował na ręce Przewodniczącego Rady Miasta Jarosławia Janusza Mariana za umożliwienie, aby ta uroczystość mogła się odbyć w czasie sesji Rady Miasta oraz pana senatora za to, że pomimo wielu zajęć znalazł czas, aby dokonać tak uroczystego wręczenia przyznanych przez Prezydenta RP Krzyży Zasługi.



Dla niewtajemniczonych należy dodać, że Bogdan SP8HNX to były wieloletni nacelnik Wydziału Edukacji i Sportu Urzędu Miasta Jarosławia, a obecnie zastępca burmistrza Miasta Jarosławia, natomiast Bartosz SP8IKB to

od lat inspektor w Wydziale Promocji Kultury i Turystyki w jarosławskim Ratuszu.

**Tadeusz Lewko SP8IE**  
Sekretarz Oddziału PZK  
Fot. Zofia Krzanowska

## Regulamin dyplomu Stowarzyszenia „Terranova”



Dyplom okolicznościowy wydawany jest przez Stowarzyszenie „Terranova” z okazji 3. Obozu Szkoleniowego Psów Ratowniczych oraz 705-lecia nadania praw miejskich Lidzbarka Welskiego. Dyplom ten wydawany jest przy udziale klubów krótkofalarskich SP5PPK,

SP5YOC z Warszawy oraz harcerskiego klubu SP4ZHT z Działdowa.

O dyplom ubiegać się mogą operatorzy radiostacji amatorskich oraz nasłuchowcy, którzy zdobędą w dniach 27.07.2006-13.08.2006 roku 20 pkt. za QSO (SWL) ze stacjami przydzielającymi następującą liczbę punktów:

1. stacje okolicznościowe 3Z0NUFI i SN705L - 10 pkt.,
2. stacja klubowa SP4ZHT- 5 pkt.
3. członkowie klubu SP5PPK, SP5YOC, SP4ZHT - 2 pkt.

Obowiązkowa jest łączność/nasłuch ze stacją okolicznościową 3Z0NUFI lub SN705L.

Dyplom wydawany jest bezpłatnie. Warunkiem jego otrzymania jest przesłanie wraz z zgłoszeniem (wyciąg

z logu stacji) SASE (koperta C4) na adres: Krzysztof Wiczerzyński, skr. poczt. 10, 00-910 Warszawa 72 w terminie do 30.09.2006 r. (decyduje data stempla pocztowego).

Stacje okolicznościowe potwierdzają przeprowadzone QSO okolicznościowymi kartami QSL tylko po otrzymaniu potwierdzenia łączności/nasłuchu od korespondenta. QSL

na le ż y przesyłać via biu ro 37 lub direct na adres QSL Managera Praskiego OT PZK: Krzysztof Wiczerzyński SQ5HAU,

00-910 Warszawa 72, skr. poczt. 10. Dyplom oraz karty okolicznościowe można zobaczyć na stronie Praskiego Oddziału Terenowego PZK [www.potpzk.waw.pl](http://www.potpzk.waw.pl)

Zapraszam serdecznie w imieniu organizatorów.

**Karolina Piszczatowska**  
SQ5LTZ  
Koordynator ds. łączności okolicznościowych



## Titawa...

Aktualnie nie jestem członkiem PZK, ale nie znaczy to, że jest mi obojętne, co dalej... Na początek informacja nie z branży. Opracowano możliwy do zrealizowania projekt bezzałogowego jachtu do podróży dookoła świata, ale nie będzie on zrealizowany... dlaczego? Dlatego, że bezpieczeństwo na morzu wymaga, by obsługa jakiegokolwiek pływającego obiektu miała SZANSE udzielenia pomocy dostrzeżonym potrzebującym.

Moje doświadczenie. Nigdy nie byłem doskonałym operatorem i tak jest do dziś. Na pasmach prawie się nie pojawia, a uzyskana licencja to jeszcze lata 70. Jednak w końcu potrzeby klubowe zmusiły mnie do zaliczenia telegrafii. Potem

w jednym roku zaproszenie do udziału w Harcerskiej Operacji „Bieszczady”. Zafascynowała mnie przyroda. Był drugi weekend sierpnia 1989 roku i uczestniczyłem w obozie harcerskim jako radiooperator na stacji Chorągwi Kieleckiej we Wołosatym. Nadal kiepski operator, a ponieważ wydarzeń specjalnie ciekawych nie było, uczestniczący radiooperatorzy trochę zabijali czas rozmową... i stało się. Przybiegł po pomoc młody człowiek prawie niemogący złapać tchu po kilkukilometrowym biegu. Starszy człowiek, jego szkolny profesor zasłabł na terenie Bieszczadzkiego Parku Narodowego. Nadawanie fonią na tym etapie nie miało sensu, rozmawiający nie robili przerw w rozmowie,

liczył się czas... pozostała wiara w ich znajomość telegrafii i słaby operator musiał użyć kodu Q tylko po to, by ktoś z lepszym nadajnikiem uwolnił częstotliwość. Stało się to i za to tym osobom dziękuję a na pewno podziękowałby uratowany starszy człowiek, bo to umożliwiło w końcu wezwanie śmigłowca i pomimo iż nadal jestem beznadziejnym operatorem, telegrafia powinna być wymogiem obowiązującym, choćby tylko dla tego jednego na sto lat przypadku. Za to zwyczaj gadulstwa i nierobienia przerw w łącznościach szczególnie krajowych niech przynajmniej da wyciągnąć wnioski tym życzliwym.

Pozdrawiam

**Zbyszek SP3DfU**

## LY Hamfest

Radioamatorzy z Litwy mają każdego lata tradycyjne spotkanie w pięknym miejscu. Litewski Związek Krótkofalowców (LRMD) organizuje HAMFEST'2006 i zaprasza radioamatorów ze wszystkich krajów, w tym z Polski. Będzie to okazja do spotkania się z krótkofalowcami Litwy, na które to spotkanie przybędzie ponad 300 krótkofalowców z samej Litwy.

Termin 28-30 lipca. Miejsce: północna Litwa, Balsiai koło Pasvalys (N56°01'57,0" E24°21'07,9"). Szczegóły na stronie internetowej [www.lrmd.org/hamfest](http://www.lrmd.org/hamfest).

## ZOH dla SP3AOT



W dniu 1 czerwca 2006, w siedzibie Poznańskiego Klubu Krótkofalowców (stacja klubowa SP3PKK), odbyła się uroczystość wręczenia Złotej Odznaki Honorowej Polskiego Związku Krótkofalowców Koleździe Stanisławowi SP3AOT. Życiorys krótkofalarski Stanisława SP3AOT przedstawia się następująco.

Stanisław SP3AOT w pierwszej połowie lat trzydziestych budował odbiorniki radiowe: słuchawka, kryształek, onowocześniejsze stopniowo obwodami strojonymi. Nauczył się w 16. Poznańskiej Drużynie Harcerskiej sygnalizacji semaforem i Morse'em. Jako uczeń Gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu, został w 1939 roku przeszkolony w 14. kompanii łączności w zakresie łączności dla potrzeb składnic meldunko-

wych obrony przeciwlotniczej kraju. W 1944 roku znalazł się w wojsku i został wyposażony w słuchawki i klucz telegraficzny. Z krótkofalarstwem związał się w roku 1962, wstępując do Polskiego Związku Krótkofalowców w Zielonej Górze. Pierwsze zezwolenie otrzymał 8 maja 1962 r. Natomiast pierwszą łączność przeprowadził w maju 1962 r. z SP6CT z Wrocławia w paśmie 3,5 MHz emisją A-1. Pierwsze łączności DX-owe: SUIIN1, YY4I3U, PY7AGY, UAOAW, ZLIAV zaliczył do końca 1962 roku. Jest członkiem SPDXC z numerem dyplomu 68.

Jest czynnym krótkofalowcem, aktywnie pracuje emisjami CW i RTTY oraz pozostałymi emisjami DIGI: PSK, HELL, itd. Na uwagę zasługuje fakt, że Stanisław w roku 2004 na Zjeździe SPDXC otrzymał dyplom za zajęcie 1. miejsca wśród stacji SP w międzynarodowych zawodach ukraińskich, które odbyły się w 2003 roku. Jest entuzjastą pracy telegraficznej na pasmach. Na co dzień korzysta z klucza typu BUG do pracy telegraficznej.

Założył i prowadził klub krótkofalowców SP3 RET w Krośnie Odrzańskim. Był współorganizatorem zawodów zielonogórskich oraz pełnił obowiązki prezesa zielono-

górskiego Oddziału PZK. W roku 1966 po zamieszkanii w Poznaniu został członkiem Poznańskiego Klubu Krótkofalowców i jest nim aż do chwili obecnej. W latach 1970-1980 pełnił wiele funkcji w Oddziale Terenowym PZK w Poznaniu, kolejno jako członek zarządu, wiceprezes oraz przewodniczący Komisji Rewizyjnej. W sposób istotny



przyczynił się do kontynuacji Poznańskiego Klubu Krótkofalowców, był przez kilka kadencji, aż do roku 2004, prezesem Poznańskiego Klubu Krótkofalowców. Obecnie jest członkiem zarządu Poznańskiego Klubu Krótkofalowców - PKK. Przez wiele lat prowadził zajęcia na kursach przygotowawczych do egzaminu na Krótkofalarskie Świadectwo Uzdolnienia, przyczyniając się do znacznego zwiększenia liczby poznańskich krótkofalowców w latach 1970-1980.

W 1994 roku przyznano mu Odznakę Honorową PZK nr 384.

**Bogdan SP3IQ**



## Zjazd z okazji 40-lecia powstania klubu SP5PSL

### Wprowadzenie historyczne

W dniach 9-11 czerwca 2006 r. w podwarszawskich miejscowościach Białobrzegi i Zegrze odbył się V Zjazd Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności.

W przebieg tego spotkania włączono uroczystości związane z 40-leciem powstania Klubu Krótkofalowców w Zegrzu SP5PSL.

Głównym celem działania Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności (SZPŻŁ) jest integracja wszystkich środowisk polskich żołnierzy łączności w celu kultywowania i popularyzacji łącznościowych tradycji oraz gromadzenie dokumentów i pamiątek obrazujących historię Wojsk Łączności. Na I Zjazd SZPŻŁ, który odbył się w 1992 r., przybyła bardzo liczna grupa łącznościowców rozsiadanych po całym świecie: z Wielkiej Brytanii, USA, Kanady, Australii, Nowej Zelandii, Czechosłowacji, Węgier, Litwy, no i oczywiście z Polski.

SZPŻŁ ma swoją siedzibę w Zegrzu, gdzie dzięki usilnym staraniom władz związku utworzono Muzeum Wojsk Łączności. Zegrze jest jedynym ośrodkiem w kraju, kształcącym od 1919 r. kadry łączności dla potrzeb Wojska Polskiego. Dziedziczy chlubne tradycje wszystkich szkół i ośrodków szkolenia wojsk łączności, funkcjonujących od pierwszych lat istnienia II Rzeczypospolitej.

W Zegrzu znajdowały się:

- od 1919 do 1939 – Centrum Wyszakolenia Łączności,
- od 1950 do 1955 – Oficerska Szkoła Łączności Radiowej,
- od 1955 do 1967 – Oficerska Szkoła Łączności,
- od 1967 do 1997 – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności,
- od 1997 do dnia dzisiejszego – Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki.

Początki krótkofalarstwa w Zegrzu miały miejsce 50 lat temu, bo sięgają 1957 r., kiedy klub w Zegrzu otrzymał klubowy znak nasłuchowy SP5-098. Kolejne lata trwały starania o założenie klubu krótkofalowców na terenie wojskowym. Udało się to w dopiero w 1965 r. Radiostacji amatorskiej przyznano znak z sufiksem PSL,

wywodzącym się od skrótu OSŁ – Oficerska Szkoła Łączności, gdyż założycielami byli podchorążowie z Oficerskiej Szkoły Łączności. Przez następne lata klub funkcjonował przy Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Łączności i Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki. Członkami klubu byli podchorążowie i kadra dydaktyczna uczelni oraz osoby cywilne, które odbywały przeszkolenia w Zegrzu.

Z dokumentów ewidencyjnych wynika, że przez 40 lat w pracy klubu uczestniczyło ponad 300 licencjonowanych krótkofalowców.

### Relacja z przebiegu zjazdu

#### 9.06 – noc z piątku na sobotę

Pierwsi uczestnicy Zjazdu przybyli do jednostki wojskowej w Białobrzegach w piątek 9 czerwca wieczorem. Po długich powitaniach przepłatanych wspomnieniami nastąpiła noc i godzina 23.00 – czyli jak powszechnie wiadomo najlepszy czas dla krótkofalowców, aby rozwijać radiostację i sprzęt. Radiostację – transceiver IC-756 PRO zamontowaną w przyczepie campingowej przywiózł Paweł SP7SP i Jurek SP7TF.

Kilkanaście przybyłych na spotkanie osób sprawnie rozwinięto na placu apelowym jednostki antenę – W3DZZ jako „inverted V”. Oficer dyżurny jednostki zezwolił na użycie skrzynki z zasilaniem. Po podłączeniu pierwszym operatorem stacji okolicznościowej HF40PSL był Jurek SP7TF, a jego pierwszym korespondentem Michał SP1FLP. Stacja przeżywała prawdziwe oblężenie przez korespondentów, a operatorzy HF40PSL: Staszek SP7BYG, Mirek SP8UFB, Paweł SP7SP, Józek SP1QW, Andrzej SP7RFD, Janusz SP5JXK, Staszek SP8BIA zmieniali się co kilkanaście minut. Pracę radiostacji zakończono o 2.30.

#### Sobota, niedziela 10-11.06

W sobotę o godzinie 10.00 odbyła się uroczysta zbiórka, na której stanęło ponad 200 uczestników zjazdu. Prezes Związku Stanisław Markowski, zgodnie z ceremoniałem wojskowym, dokonał przeglądu szeregów. Po wykonaniu wspólnego zdjęcia,

gdzie na centralnym miejscu wyeksponowano transparent informujący o 40 latach istnienia SP5PSL rozpoczęły się oficjalne powitania. W imieniu krótkofalowców głos zabrał Staszek SP5COC. Przedstawił m.in. zaangażowanie, z jakim pracowali krótkofalowcy SP przy odbudowie replik radiostacji powstańczych „Błyskawica” i Burza”. Staszek pokazał, że krótkofalarstwo to nie tylko praca na pasmach, ale że kultywowanie tradycji historycznej jest ważnym aspektem ruchu krótkofalarskiego. W dalszej kolejności nastąpiło zwiedzanie bazy szkoleniowej jednostki połączone z pokazami nowoczesnego sprzętu łączności będącego na wyposażeniu wozów dowodzenia.

W czasie obrad Światowego Związku Polskich Żołnierzy Łączności na wniosek kol. Adama Drzewoskiego, łącznościowca AK, powstańca warszawskiego i konstruktora sprzętu łączności, kol. Antoni Zębik SP7LA, konstruktor radiostacji „Błyskawica” został Honorowym Członkiem tego związku. Informację przekazał rano w niedzielę Janek SP3C w porannej łączności na częstotliwości klubu OTC.

Po obiedzie przystąpiono do uroczystego spotkania w sprawie 40. rocznicy utworzenia klubu SP5PSL. Spotkanie prowadził Staszek SP5COC, wspomagany przez Janusza SP5JXK. Staszek przedstawił kalendarium historyczne powstania SP5PSL. W następnej kolejności w imieniu prezesa ZG PZK Piotra SP2JMR wręczył pięknie wykonany grawerton „w podziękowaniu za wychowanie licznych pokoleń krótkofalarskich oraz zaangażowanie w kultywowanie tradycji krótkofalarskiej”. Byli prezesi klubu: Tadeusz SP5GQI (1973-1988), Paweł SP7SP (1988-1993), Sławek SP5IRA (1993-1988) zostali uhonorowani przez prezesa PZK dyplomami. Redakcja MK QTC przyznała dyplom „Kwarcowe Serduszko” „za 40-letnią aktywność i wkład w szkolenie kadry operatorskiej SP”, a Komenda Główna ZHP dyplom „W podziękowaniu, za wieloletnią pracę...”. Miłym zaskoczeniem było przybycie przedstawi-

ciela ZG LOK w osobie prezesa Klubu SP5KCR Staszka SP5BLI, który wręczył puchar i list gratulacyjny przyznany przez ZG LOK za aktywną 40-letnią pracę w eterze.

Bardzo miłym akcentem było przyznanie klubowi własnoręcznie wykonanych dyplomów przez byłych członków klubu pamiętających czasy powstania klubu i Zegrze w latach 1955-1965 – Józka SP1QW i Janka SP3C.

Następnie wszyscy uczestnicy zjazdu otrzymali specjalnie przygotowane pamiątkowe certyfikaty uczestnictwa podpisane przez wszystkich prezesów SP5PSL.

Po wręczeniu wyróżnień w dalszej części spotkania wystąpił Zenek SP3GTS, który przedstawił bogato prezentowaną unikatowymi zdjęciami relację ze swojej aktywności w Iraku jako YI9KT. Janek SP2EXN przedstawił swoje wrażenia z pobytu w misji pokojowej ONZ w byłej Jugosławii, skąd nadawał w latach 1993-94 pod znakami T9/SP2EXN oraz 9A/SP2EXN.

Informację o celach działalności zespołu SN0HQ i trudach przygotowania zespołu do startu w IARU HF przedstawił Paweł SP7SP. Paweł przedstawił „od kuchni” tajniki pracy na przykładzie obsady pasma 14 MHz CW – stacji głównej, stacji RUN SP7GIQ i mnożnikowej – stacji MULTI SP7SP. Paweł zaapelował o wsparcie zespołu SN0HQ.

Kolacja odbyła się przy wspaniale przygotowanym ognisku w jednostce w Białobrzegach. Do wieczora trwała integracja pokoleń łącznościowców i krótkofalowców.

W niedzielę w drugim dniu spotkania zwiedzano bazę szkoleniową Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu oraz Muzeum Wojsk Łączności. Specjalnie z tej okazji dla zwiedzających została udostępniona maszyna szyfrująca Enigma.

W uroczystym zjeździe wzięło udział ponad 40 osób, których łączy rodowód zegrzyński oraz pasja uprawiania krótkofalarstwa. Była też wielka okazja do osobistych spotkań w szerokim gronie osób wszystkich pokoleń łącznościowców.

Obecny był nasz Senior Adam Zaleski SP6OF oraz zało-

## Zebranie Zespołu SNOHQ

życiele Klubu SP5PSL między innymi Józek SP1QW, Andrzej SP7RFD, Stanisław SP7BYG oraz Leszek SP5BYF. Młodzież z reaktywowanego Klubu SP5PSL stanowiła prężna grupa: Czarek SP5COF, Marek SP5COR, Chrystian SP5WLV i Łukasz SP5WLO, a ich starsi koledzy bardzo starali się, aby uroczystość 40-lecia klubu dobrze wypadła. Udało się.

Operatorzy okolicznościowej stacji HF40PSL serdecznie dziękują korespondentom za miłe słowa i życzenia. Wszystkie QSO potwierdzone będą specjalnie wydrukowanymi kartami QSL. Praca stacji HF40PSL potrwa do 10.09.2006 na wszystkich pasmach KF (włącznie z 1,8 MHz i WARC). Szczególnie wzmożona praca dla SP planowana jest w czasie weekendów i zawodów krajowych.

SP5COC/SP5IRA/SP5JXK

W dniach 9-11 czerwca 2006 w miejscowości Joachimów-Mogiły odbyło się ostatnie zgrupowanie Zespołu SNOHQ przed IARU HF World Championship, które w tym roku odbędą się 8-9 lipca.

Zebranie Zespołu SNOHQ odbyło się w tym samym miejscu i czasie co Zjazd PK-UKF. Przewodniczył Tomek SP6T, kapitan zespołu SNOHQ. Zgrupowanie było poświęcone omó-



**Młodzi operatorzy w zespole SNOHQ: Donata SP5HNK i Maciek SQ6MS na pierwszym planie, po lewej Adam SQ9JKS i dalej mniej widoczny Wojtek SQ9JKW**

wieniu i wybraniu najlepszego wariantu taktyki pracy SNOHQ i przedzieleniu zadań taktycznych dla poszczególnych QTH w ramach stacji SNOHQ.

Miłym akcentem zgrupowania Zespołu SNOHQ, było przekazanie kompletu biletów lotniczych na WRTC-2006 ufundowanych przez PZK i następujących sponsorów: Radiotechnika-Marketing z Wrocławia, Radiotechnika-Serwis



**Tomek SP5CCC (uczestnik zjazdu PK-UKF), trochę oddalony Jarek SP7JQQ, Tomek SP6T, Janusz SP7IXF, Kazik SP2FAX**

z Wrocławia, Pro-Fit z Łodzi, Device z Bydgoszczy i AVT Korporacja z redakcją Świat Radio z Warszawy. Bilety otrzymali Kazik SP2FAX i Krzysztof SP7GIQ, którzy reprezentują Polski Związek Krótkofalowców na WRTC-2006, na zawodach które odbędą się w lipcu 2006 w Florianopolis, Brazylia. Bilety na ten wyjazd wręczył Bogdan SP3IQ, przedstawiciel ZG PZK.

Szczegółowo przedyskutowano stan przygotowań i obsady operatorskie poszczególnych stacji RUN i stacji rezerwowych w ramach zespołu SNOHQ. Stacje Kazika SP2FAX i Krzysztofa SP7GIQ, mimo braku obecności swych właścicieli (w tym samym czasie odbywają się zawody WRTC w Brazylii), wezwą udział w zawodach IARU HF World Championship.

*Tekst i zdjęcia Bogdan SP3IQ*

## XXXXV Zjazd Polskiego Klubu UKF

W dniach 9-11 czerwca w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym w miejscowości Joachimów-Mogiły koło Bolimowa odbył się 45 Zjazd PK UKF. Na Zjeździe dominowały przede wszystkim sprawy organizacyjne i sprawy techniczne, ale koleżeńskie rozmowy i spotkania też

były bardzo ważne. Do spraw organizacyjnych należała sprawa rezygnacji Elżbiety SP7RFE z funkcji Contest Managera oraz zgłoszenie procedury rezygnacji Zdzisława SP6LB z funkcji Managera UKF przy ZG PZK.

W toku prowadzonych dyskusji i przeprowadzonych wy-

borów, Contest Managerem został wybrany Andrzej SP7NJJ. W przypadku funkcji UKF Managera UKF nie przeprowadzono wyborów, ale rozpoczęto szeroką dyskusję na temat pełnienia tej bardzo ważnej funkcji. Zdzisław SP6LB zgodził się dalej prowadzić funkcje UKF Ma-



**Głos w dyskusji Zdzisława SP6LB**



nagera. Była też próba powołania Mikrofalowego Managera. Zdzisław SP6LB będzie też pełnić te obowiązki do czasu powołania funkcji Mikrofalowego Managera. Omówione też sprawy związane z debatą na temat krajowej strategii gospodarki częstotliwościowej, co łączy się bezpośrednio ze sprawą uzyskania dostępu do pasm 70 MHz i 3,4 GHz.

Wśród tematów technicznych dominowały następujące sprawy: projektowanie niskoszumnych wzmacniaczy mikrofalowych, problemy konstrukcyjne i pomiarowe. Kol. SP2LQS przedstawił problemy wykorzystania konwerterów TV-SAT w paśmie amatorskim. Ciekawostki z pracy EME, światowe tendencje rozwoju łączności EME referował kol. SP7DCS. Kol. SP7JSG przedstawił sprawę łączności EME w paśmie 10 GHz.

*Tekst: SP3IQ, zdjęcia: SP3XPH i SP3IQ*

## Jeden język – jeden świat....

Mija 80. rocznica założenia Lwowskiego Klubu Krótkofalowców. Klub ten, jeden z pierwszych w Europie, można nazwać kolebką krótkofalarstwa polskiego. Z tej okazji zjechali się radioamatorzy z Rosji, Litwy, Polski, Niemiec i oczywiście Ukrainy. Okazuje się, że to hobby łączy nie tylko pokolenia, ale i narody.

Czy można ująć krócej to, co łączy nas – krótkofalowców? Chyba nie. To krótkie stwierdzenie jest jakże wymownym, a jednocześnie trafnym określeniem. Czy znającemu alfabet Morse'a jest potrzebna znajomość jakiegokolwiek języka? – nie. Mamy swój kod Q i swój slang, który wystarczy do nawiązania kontaktu między radioamatorami. Trochę wysiłku „językowego” wymaga nawiązanie QSO w SSB i parę zwrotów trzeba opanować. Ale i tu kod „Q” może mocno ułatwić porozumienie się dwóch operatorów.

Ostatnie spotkanie radioamatorów z UA, LY, SP, DL i UR z okazji 80-lecia Lwowskiego Klubu Krótkofalowców udowodniło, jak mały jest ten świat w momencie, kiedy siadamy do naszych nadajników i kiedy spotykamy się w szerokim gronie przy takich jubileuszach.

Była to wspaniała okazja do wymiany doświadczeń, opowiedzenia o swoich osobistych zdarzeniach związanych z krótkofalarstwem oraz do osobistego spotkania się z tymi, których do tej pory znaliśmy tylko z eteru. Kilka wypowiedzi o tym czym jest dla nich krótkofalarstwo i po co tu przyjechali aby spotkać się z przyjaciółmi z eteru niech będzie tego świadectwem.

### Rolf DL6ZGF:

Jestem Niemcem i przyjechałem z Magdeburga. Krótkofalarstwem zajmuję się od 1960 roku. Wszystko zaczęło się, jak byłem w wojsku. W 1959 zostałem powołany do Narodowej Armii NRD. Stacjonowałem w Lipsku. Wieczorami nie było co robić. Spotkałem chłopaka, który zabrał mnie do miejscowego klubu krótkofalarskiego. Tak poznałem to hobby i tak to się zaczęło. Potem 5 lat nauki w Akademii Górniczej w Le-

ningradzie. Potem długo pracowałem w różnych miejscach byłego Związku Radzieckiego, na Ukrainie, w Kazachstanie. Jako geofizyk pracowałem przy wydobyciu ropy naftowej. Dziś już jestem na emeryturze. Teraz pracuję w eterze z rosyjskojęzycznymi krótkofalowcami. Jest ich dużo, nie tylko w Rosji czy na Ukrainie. Są też w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, na całym świecie. Rozmawiamy sobie po rosyjsku. To moi przyjaciele, którzy nie uważają mnie za Niemca, a za swojego człowieka, jak oni mówią „tutejszy”.

### UA3BS- Władimir:

Przyjechaliśmy z Moskwy wraz z Władimirem RZ3AM, to ponad 1500km, aby spotkać się tu z przyjaciółmi. Krótkofalarstwo jako hobby jest bardzo ważne dla mnie. Dlatego, że kiedy byłem młodym człowiekiem, mieszkający tu Włodzimierz Nikołajewicz Gonczarski jeden z najlepszych krótkofalowców w Związku Radzieckim, gościł mnie u siebie w domu. Znalazł wspaniały jak na tamte czasy odbiornik, nastroił go i podarował mi go. Pojechałem do domu z tym podarunkiem. Tym sposobem dał mi On sposób na życie, przepustkę do wielkiego eteru. Cały czas jestem Mu wdzięczny i teraz sam, jeśli jest taka możliwość, staram się przyciągnąć do siebie młodzież i przekazać im swoją wiedzę i dawać możliwość pracy na dobrej aparaturze, którą obecnie posiadam. Podarowałem dwa odbiorniki młodym ludziom w Jakucji i na Syberii. W ten sposób oddaję innym część tego, co sam kiedyś otrzymałem...

W życiu zawodowym nie mam żadnych związków z radiem. Jestem profesorem Akademii Górniczej. Napisałem z tej dziedziny 16 książek i ponad 150 publikacji naukowych. A radio? Radio daje mi ogromne zadowolenie i radość. Praca w eterze to adrenalina i można powiedzieć – zdrowie. To nie to, co praca zawodowa. Muszę tu powiedzieć, że hobby jest teraz dla mnie najważniejsze. Kończę 61 lat i od roku jestem już na emeryturze. Co prawda wykładam jeszcze raz

w tygodniu na uniwersytecie, ale pozostały czas spędzam na dacy i oddaję się ulubionemu zajęciu – krótkofalarstwu. A to też nie takie łatwe zajęcia. Bo czy to, co łatwe, daje zadowolenie? Człowiek zawsze dążył do tego, by pokonać siebie. Alpinści wchodzą na Everest. Czemu? Wydaje się to niemałe, ryzykują życie. Ale oni chcą pokonać siebie samych, pokazać sobie – nie nikomu innemu. Wiele słyszymy o nich, ale o tych, którzy zginęli, najczęściej nikt nie wie. Jednak coś udowodnili. Tak samo i my udowadniamy. Stawiamy sobie zadanie i staramy się je wykonać... Chcę jeszcze dodać, że człowiek, który nie ma żadnych zainteresowań, to człowiek w połowie przegrany. To po pierwsze, a po drugie, hobby takie jak krótkofalarstwo, a także i inne nigdy nie zdradzi człowieka. Może zdradzić kobietą, nawet przyjaciela, a hobby wciąż pozostanie wiernie.



Dwaj główni historycy krótkofalarstwa: Tomek SP5CCC i Żora UY5

### UY5XE – Żora:

Wydałem ponad 20 publikacji i książek na temat historii ruchu radioamatorskiego we Lwowie, na Ukrainie, w byłym Związku Radzieckim a także na świecie. Jestem inżynierem radiowcem, a także doktorem nauk ekonomicznych. Jak zostałem krótkofalowcem? To był rok 1953, kiedy zmarł Stalin. Miałem 5 lat. Mój brat był już krótkofalowcem. Chodził do 8 czy 9 klasy i miał własną radiostację. Ja podglądając, jak on pracuje, umiałem ją obsłu-

giwać. On szedł do szkoły, a ja rozmawiałem przez radio. Kiedy zaczęły przychodzić z różnych stron karty potwierdzające łączność, brat zorientował się, że to ja nadaje pod jego nieobecność. Co wtedy zrobił? Wyjął z transformatora dwa przewody, podłączył w ten sposób, że jak wzięłem w rączkę mikrofon i zacząłem nadawać, nagle nieźle mnie kopnęło, tak że upadając rozbiłem sobie głowę. Podłączył chyba z 400 woltów. Babcia nakrzyczyła na niego, a wtedy zabrał mnie do klubu. I tak już 53 lata jestem członkiem Lwowskiego Klubu Krótkofalowców. Z najbardziej groźnych dla życia – niż te 400V, to akcja w Czarnobylu. Było ze mną ze Lwowa jeszcze 4 krótkofalowców. Kiedy nastąpił wybuch, trzeba było usuwać z reaktora uran. Nie było specjalistów od sterowania radiem „łunochodami”, które miały zbierać uran. Promieniowanie było silne, psuły się kamery. Był tam jeden z członków rządowej komisji – krótkofalowiec. On zaproponował ściągnięcie radioamatorów, bo oni mają taki sprzęt, często własnej konstrukcji i najlepiej wiedzą, jak zrobić to sterownie. „Dostaf”, organizacja typu Ligi Obrony Kraju, dostała list, w którym zwracano się z prośbą o pomoc do krótkofalowców. Nie do końca powiedziano nam, gdzie mamy jechać i sterować tymi „łunochodami”. Dopiero na miejscu zorientowaliśmy się, gdzie jesteśmy... ale coż było robić? Mój ojciec walczył na froncie i tak nas wychował – po prostu trzeba. Niesamowicie, jaka w tym miejscu była życzliwość ludzka, jak człowiek odnosił się do drugiego człowieka. W Czarnobylu było tak: dzwoni telefon – jest problem. Dajcie nam godzinę i za godzinę np. helikopter był nad nami. Pracowałem tam miesiąc, potem do domu i z powrotem wracałem. Mam kłopoty ze zdrowiem, ale żyję. Połowa brygady, która była z nami, już nie żyje. Szczęściem wszyscy czterej lwowiaczy przeżyli.

Opr. WiP